***Wisława Szymborska***

Tyle wiemy o sobie,
ile nas sprawdzono.

Życie pisze najbardziej oryginalne, najbardziej komiczne a jednocześnie najbardziej dramatyczne scenariusze.

„Człowiek nie przewidzi swojego zachowania w pewnych sytuacjach, z którymi nie miał wcześniej do czynienia. Bywa, że decyzje są podejmowane w obliczu zagrożenia, zaskakują nas samych. U niektórych osób dominuje odwaga i chęć niesienia bezinteresownej pomocy bez względu na zagrożenie, zaś u innych tchórzostwo, bierność i troska o samego siebie.”

- Anka i Kamil

***Władysław Bartoszewski***

Kto gardzi ludźmi, obojętnie, z powodów wyznaniowych, z powodów rasowych, z powodu ksenofobii wobec kogokolwiek, wobec ludzi pochodzenia ukraińskiego, białoruskiego, rosyjskiego, niemieckiego, żydowskiego - ten przede wszystkim gardzi sobą.

 Ktoś to przecież powinien zrobić, znak zapytania. Ktoś powinien reagować, znak zapytania. Ktoś powinien się przeciwstawić, znak zapytania. Ktoś powinien protestować, znak zapytania. Ja sobie też zadawałem takie pytania, sam. I znajdowałem taką odpowiedź - jeżeli ktoś, to dlaczego nie ja?

„Franciszek Banaś- pomocny, wyrozumiały, odważny… Pomagał ludziom w getcie. Czy to dobrze? Dobrzy ludzie mają wielkie serce… zawsze. Mimo wszystko był z tymi ludźmi, wspierał ich… Rozumiem go, postąpiłabym tak samo. Każdy człowiek zasługuje na szacunek. Uważam, że ktoś w końcu musiał się przeciwstawić, ktoś musiał zaprotestować i zareagować. Franciszek Banaś tak się zachował.”

- Jadzia i Jolka

***Jan Paweł II***

Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali.(...)Każdy z was znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować. Wreszcie - jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba <> i <>,tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić - dla siebie i dla innych

„Ludzkość dosłownie była dla niego celem. Po prostu ludzie. Miał bardzo wyraźnie ugruntowany kręgosłup moralny. Wierzył i postępował tak jak uważał za dobre. I to faktycznie było dobre.”

- Michał i Gosia

***Zbigniew Herbert***

Przesłanie Pana Cogito,1974, fragmenty.

Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę

idź wyprostowany wśród tych co na kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch

ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo

bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy

a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych

niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda
dla szpiclów katów tchórzy - oni wygrają
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucą grudę
a kornik napisze twój uładzony życiorys

„Franciszek Banaś na ile mógł, starał się pomagać mieszkańcom getta. Przymykał oczy na przemyt żywności i lekarstw, ułatwiał wymianę korespondencji, załatwiał „aryjskie papiery” oraz organizował ucieczki Żydów. Za każdą z tych rzeczy groziła mu kara śmierci.”

-Nikola i Hubert

***Immanuel Kant***

" postępuj zawsze tak, abyś mógł chcieć, by zasada twego postępowania była prawem powszechnym".

 "postępuj tak, aby ludzkość nigdy tobie ani innym jednostkom nie służyła za środek, lecz zawsze była celem".

 "postępuj tak, abyś swoją wolę mógł uważać za źródło prawa powszechnego".

„Nie liczył się z konsekwencjami, jakie mogły go spotkać.”

-Żaneta i Sławek

***Papież Franciszek, ŚDM -2016***

Serce miłosierne ma bowiem odwagę, by porzucić wygodę; serce miłosierne potrafi wychodzić na spotkanie innych, potrafi objąć wszystkich. Serce miłosierne potrafi być schronieniem dla tych, którzy nigdy nie mieli domu lub go stracili, potrafi stworzyć atmosferę domu i rodziny dla tych, którzy musieli emigrować, jest zdolne do czułości i współczucia. Serce miłosierne potrafi dzielić swój chleb z głodnym, serce miłosierne otwiera się, aby przyjmować uchodźców oraz imigrantów. Powiedzieć wraz z wami "miłosierdzie", to powiedzieć: szansa, przyszłość, zaangażowanie, zaufanie, otwartość, gościnność, współczucie, marzenia.

„Papież Franciszek mówił o tym, że serce miłosierne jest schronieniem dla innych i dla tych, którzy domu nie mają i musieli emigrować. Franciszek Banaś podczas pobytu w getcie pomagał Żydom. Narażał swoje życie w imię ludzkości.”

-Adam i Kamil

***Sofokles, Antygona***

Współkochać przyszłam, nie współnienawidzić.

„Franciszek Banaś pomagał ludziom niezależnie od ich pochodzenia. Nie oceniał ich lecz starał się im pomagać. Stał on po stronie dobra.”

-Mateusz i Michał

***Czesław Miłosz***

Prawdopodobnie to tylko jest naprawdę coś warte, co zdolne jest dla człowieka istnieć w chwili, kiedy jest on zagrożony natychmiastową śmiercią.

„Słowa odnoszą się do tego co naprawdę liczyło się dla Banasia. Z wystawy do się wywnioskować, że przede wszystkim najważniejsza była dla niego, służba w getcie, praca w milicji.”

-Ola i Natalia

### *Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie*

 «Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli.  Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął.  Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął.  Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko:  podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go.  Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: "Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał".  Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?»

„Podczas służby w getcie starał się pomagać jego mieszkańcom. Po wojnie za swą pracę nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia, choć pracował po 15 godzin dziennie. Pomagał byłym więźniom obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.”

-Patrycja i Iza